

## STOLECZNA

warszawa.wyborcza.pl

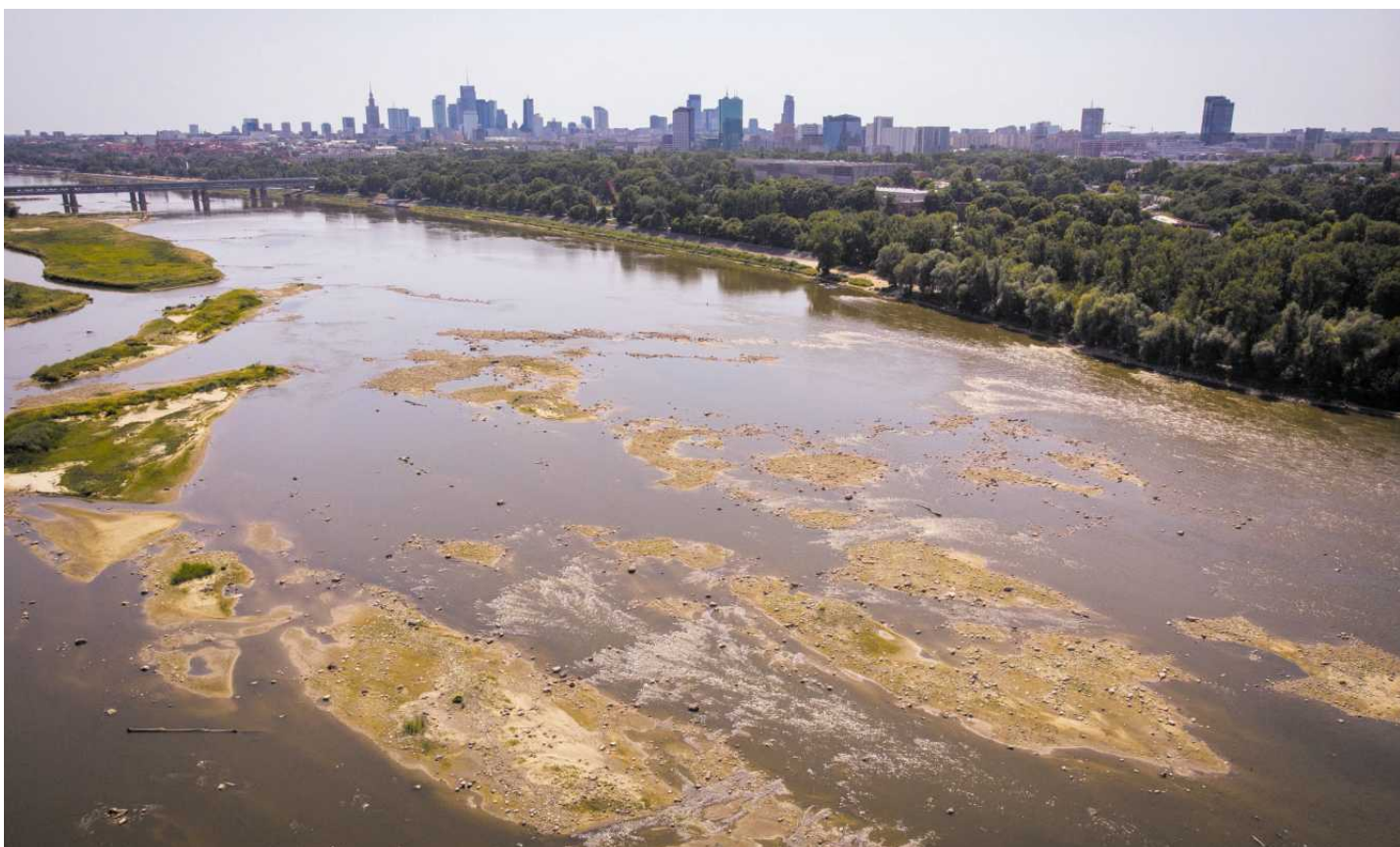
Sobota–niedziela,  
23–24 lipca 2022Imieniny obchodzą  
w sobotę: Brygida, Joanna  
w niedzielę: Antoni, OlgaRedaktorki prowadzące:  
Edyta Różańska  
Małgorzata BujaraDyżur redakcyjny w godz. 10–19  
tel. 22 555 47 50  
stoleczna@agora.pl

## Susza

WISŁA  
WYSYCHA

Nasz fotograf przeleciał dronem nad Wisłą na wysokości Gołędzinowa i Żoliborza. Z góry widać ogromne połacie piachu i kamieni. – Do takich widoków trzeba się przyzwyczaić, bo powtarzają się na przestrzeni ostatnich lat prawie co roku. Klimat się zmienia, śniegu praktycznie nie ma – mówi Dariusz Witkowski, synoptyk-hydrolog w IMGW.

Wodowskaz na warszawskich bulwarach wskazywał w piątek 38 cm. To bardzo mało jak na lipiec. – W najbliższych tygodniach można się spodziewać dalszego spadku poziomu wody – mówi Dariusz Witkowski. Do tego Wisłą płynie teraz trzy razy mniej wody niż wiosną, a rekordowo niskie stany wody dopiero za miesiąc. ● kuch



FOT. MACIEK JAZWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

## Rocznica powstania warszawskiego

Narodowcy chcą  
przejąć Godzinę W

Środowiska narodowe chwala się, że 1 sierpnia ulicami Warszawy przejdą w Marszu Powstania Warszawskiego, który wojewoda otoczył w tym roku szczególną opieką. Prezydent miasta postawił weto i mimo porażki sądowej idzie do sądu ponownie.

## Marta Woźniak

Stoleczny ratusz złożył w piątek, 22 lipca zażalenie do Sądu Apelacyjnego na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie cykliczności zgromadzenia, jakim ma być Marsz Powstania Warszawskiego.

Zaczął się 19 lipca. Tego dnia wojewoda Konstanty Radziwiłł (PiS) zgodził się, by wydarzenie organizowane od 11 lat przez skrajne środowiska narodowe przez trzy kolejne lata miało status cyklicznego. To wyjątkowy przywilej, nadawany przez instytucje państwowe najważniejszym zgromadzeniom. W tym przypadku oznacza, że do 2024 roku środowiska narodowe mogłyby bez przeszkód organizować swój marsz w rocznicę wybuchu powstania. Uznanie wydarzenia za cykliczne ogranicza prawo do organizowania innych zgromadzeń w tym miejscu i czasie, nawet jeśli były wcześniej zgłoszone w ratuszu.

Marsz narodowców będzie miał z namaszczenia wojewody pierwszeństwo, mimo że wielokrotnie dochodziło na nim do incydentów: odpalane były race, uczestnicy wykrzykiwali pełne nienawiści hasła, szli z symbolami nawiązującymi do faszyzmu. W 2018 roku marsz został nawet w tym powołaniu rozwiązany. Dlatego ratusz zaskarżył do sądu decyzję o cykliczności zgromadzenia, ale sąd skargę z powodów formalnych odrzucił.

Urząd miasta, jako jeden z organizatorów rocznicowych uroczystości w mieście z okazji 1 sierpnia, nie zamierza się z tym pogodzić. Zwłaszcza że sami powstańcy dwa lata temu apelowali do prezydenta Trzaskowskiego, żeby manifestację narodowców zatrzymał. Pisali: „W ostatnich latach obserwujemy coraz śmielszą aktywność organizacji i ugrupowań, które z nienawiści uczyniły narzędzie walki politycznej, a rocznice wydarzeń historycznych traktują jako kolejną oka-

zję do nawoływania do przemocy, głoszenia hasel godzących w ludzką godność, prezentowania symboli zakazanych prawem. W Warszawie doświadczamy tego wyjątkowo boleśnie 1 sierpnia i 11 listopada każdego roku”.

Stąd miasto przygotowało zażalenie do Sądu Apelacyjnego. Prawnicy miasta przekonują, że Sąd Okręgowy wykazał się niekonsekwencją. „Odwolanie prezydenta Trzaskow-



*To, co od kilku lat robi ruch narodowy w trakcie swoich politycznych wystąpień, jest łamaniem zasady, że obchody rocznicy powstania warszawskiego są dla wszystkich*

JAN OLDAKOWSKI

dyrektor Muzeum Powstania  
Warszawskiego

skiego dotyczyło nieprawidłowości przy wydawaniu decyzji wojewody, która – w naszej ocenie – została wydana niezgodnie z przepisami art. 26a ustawy Prawo o zgromadzeniach” – odpowiada nam wydział prasowy ratusza. Przepis ten mówi: „Jeżeli zgromadzenia są organizowane przez tego samego organizatora w tym samym miejscu lub na tej samej trasie co najmniej raz w roku w dniach świąt państwowych i narodowych, organizator może zwrócić się z wnioskiem do wojewody o wyrażenie zgody na cykliczne organizowanie tych zgromadzeń”. Tyle że według ratusza w ostatnich latach o zgodę na marsz narodowców wnioskował kto inny. Raz miały to być osoby fizyczne, innym razem stowarzyszenia. Trudno mówić o cykliczności.

Jan Oldakowski, dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego: – Cenne w obchodach rocznicy powstania jest to, że biorą w nich udział naprawdę wszyscy, również narodowcy. Oznacza to, że skoro są dla wszystkich, nikt nie powinien ich używać jako politycznego narzędzia. To, co od kilku lat robi ruch narodowy w trakcie swoich politycznych wystąpień, jest łamaniem zasady, że te obchody są dla wszystkich. ●

## Remonty

Zamknięta  
droga nad  
Zegrze

Drogowcy znów odcinają w te wakacje dojazd z Warszawy nad Zalew Zegrzyński. Tym razem zaplanowali aż pięciodniowy remont krótkiego odcinka ul. Płochocińskiej.

Problemy z przejazdem między Warszawą a Zalewem Zegrzyńskim kierowcy mieli już na początku lipca. Wtedy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wprowadziła objazd zamkniętej na trzy dni odcinka za Michałowem-Reginowem. Teraz trasa prowadząca do popularnych kąpielisk koło Warszawy znów będzie nieprzejezdna – zaczyna się remont ul. Płochocińskiej. Ta ulica będzie zamykana w wakacje aż trzykrotnie i to na wiele dni. Najpierw w niedzielę, 24 lipca, od godz. 22 do rana w piątek, 29 lipca. Potem prawdopodobnie przed 15 sierpnia drogowcy wejdą na odcinek bliżej mostu nad odnogą Kanalu Żerańskiego. Ostatni raz, pod koniec sierpnia albo już we wrześniu, wezmą się za naprawę pozostałej części ulicy.

Dlaczego roboty potrwać tak długo? Otóż Płochocińska pokryta jest trylinką. Trzeba na niej położyć siatkę wzmacniającą i ułożyć nową warstwę asfaltu. ●

Jarosław Osowski

## Wakacje

## Najlepsze adresy na lody

Są takie miejsca w Warszawie, gdzie po lody zawsze ustawia się kolejka. Adresami, gdzie są najlepsze, latem dzielą się wszyscy.

## Dawid Krawczyk

– Jesteśmy w Warszawie od dwóch dni i byliśmy tutaj już dwa razy. To chyba najlepiej świadczy o tym, jak nam smakuje – mówi Katarzyna. Z mężem i dziećmi przyjechała na kilkudniowy urlop do stolicy. Ulubione smaki mają na Podlasiu w Starej Szkole w Sokółce, ale te z lodziarni Pallone na Brzeskiej to według nich godny konkurent. – Na pierwszy raz wybieram zawsze śmietankowe, bo to podstawa dla wszystkich innych. Jak one są dobre, można próbować dalej – wyjaśnia Katarzyna.

## Smaki jak w Toskanii

– Pistacjowe schodzą najlepiej. W innych dobrych lodziarniach czasem są, a czasem ich nie ma. U nas po prostu są – mówi Dagmar Czerniawski, właściciel Pallone.

Wafelek lub papierowy kubeczek z jedną porcją lodów o wadze ok. 65 g kosztuje tutaj 6 zł. – Nie podniosłem cen, chociaż koszty składników wzrosły – podkreśla Czerniawski. – Wiem, że wszystko drożeje, ale też wiem, że naszym klientom z okolicy pieniędzy nie przybywa.

Jest zwykły dzień roboczy, kilka minut po 12. Na ruch nie można narzekać. Są turyści, są robotnicy z pobliskiej budowy. – A gainduia to jaki jest smak? – pytają.

– Czekolada przelamana posmakiem orzecha.

To pytanie padnie pewnie kilkadziesiąt razy dziennie, ale włoskie nazwy w menu liczącym kilka pozycji przypominają, z jakiej tradycji lodowej wywodzą się Pallone. – Są trzy główne włoskie szkoły lodowe: Veneto, tokańska i sycylijska. Ja uczyłem się od włoskiego



mistrza ze szkoły tokańskiej – tłumaczy Czerniawski.

Na zapleczu pokazuje nam 40-letnią maszynę marki Carpigiani, na której kręcił pierwsze lody. Pracownia zastawiona jest świeżymi składnikami, po które pojechał z samego rana pod Halę Mirowską. Maliny, truskawki, jagody, agrest, banany... Pistacje do słynnych pistacjowych sprowadzane są z Sycylii.

Temperatura na zewnątrz zbliża się do 30 stopni, lody mają minus 13 stopni.

## Śmietanka to podstawa

Trafic do Tlustego Kotka nie jest łatwo. Spacerując ul. Hożą, nie znajdziemy żadnego szyldu, który ogłaszałby, że w ceglanych budynkach dawnej fabryki serów Serwar pod nr. 51 można zjeść lody. Lista smaków jest krótka. Cztery sorbety: czarna porzeczkowa z wanilią; mango z chili i limonką; malina; bananowy z masłem orzechowym i kawałkami czekolady. I cztery tłuste smaki: czekolada single origin „Madagaskar” z orzechem laskowym i rodzynkami w rumie; śmietanka z mascarpone i malinami; śmietanka z miodem gryczanym i po prostu śmietanka.

– To nie jest przypadek, że nie ma tutaj określeń: naturalne, rzemieślnicze, autorskie, prawdziwe. One dzisiaj nie znaczą nic – uważa Jacek Dalke, właściciel Tlustego Kotka. – Jesteśmy schowani też nie przypadkiem. Nie chcemy być dla przypadkowego turysty, tylko dla lokalsów, bo na takich gościach nam zależy.

Lodziarnię na Hożej założył w 2016 roku. – Zajęło mi dwa lata, żeby dojść do takiego poziomu rzemiosła, że mogłem poczuć dumę z moich lodów i podać je ocenie warszawiaków. Moje lody śmietankowe mają tylko cztery składniki: śmietanka, mleko, żółtko i cukry – wylicza. – Żadnych sztucznych barwników, emulgatorów, konserwantów.

– Moje ulubione? Śmietankowe. Rzadko już jem lody gdzie indziej – przyznaje Stefan, stały bywalec Kotka. Teraz przyszedł z tatą, Ryszardem, który dziabie lyżeczką lodową kulę z serem mascarpone i malinami. – Często tutaj wracam, bo jakość jest naprawdę bardzo wysoka. Chociaż jadam też lody w innych miejscach – mówi. – Ostatnio w Pruszkowie usta-

• **Dagmar Czerniawski w swojej lodziarni Pallone na Brzeskiej**  
FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA

• **Więcej czytaj na warszawa.wyborcza.pl**

wilem się w długiej kolejce do takiej niepozornej budki Quattro Si. Nie żalowałem.

Pytam szefa Kotka, jak poznać dobrą lodziarnię. Rady są trzy: spytać o skład lodów; lody nie mogą łać się w wafelku, zanim zacznie się jeść; krótka lista smaków.

## Po ile te lody

Oto przykładowe ceny w warszawskich lodziarniach. W **Pallone** (oprócz Brzeskiej 29 lokale tej marki znajdują się również na Francuskiej 31 i Polnej 30a) za gałkę o wadze 65 g trzeba zapłacić 6 zł. W **Tlustym Kotku** porcja 60 g to koszt 5 zł, 110 g to 8 zł. Na Hożej 43 we włoskiej lodziarni **14 Tradycyjny smak** za niedużą gałkę trzeba zapłacić 7 zł. W jednym z lokali sieci lodów **Nice cream** przy Hali Koszyki menu zaczyna się od 80-gramowej porcji „dziecięcej” za 6 zł. Lody „klasyczne”, czyli trzy porcje, ważą 240 g i kosztują 15 zł.

Największe wzięcie ze wszystkich miejsc, jakie odwiedziłem, miał wózek wystawiony przez lodziarnię **Kremowa** zaraz przy Syrence na bulwarach wiślanych. Cena podobna jak u innych: 6,50 zł za gałkę. ●

Dziennikarze „Stolecznej” polecają  
Gdzie warto iść na lody

Zebrałem rekomendacje naszych dziennikarzy, którzy polecili swoje ulubione miejsca na lody w Warszawie. Oto lista w kolejności alfabetycznej.

- **Dal Dalla Gelato**, ul. Leszczyńska 4,
- **DolceLato**, ul. Ursynowska 1,
- **Gelateria Flaminia**, ul. Anny German 18,
- **Hoduń**, ul. Nowomiejska 7/9

- **Jednoróżec**, ul. Narbutta 38, ul. Sprzeczna 4,
- **Kuncer Lody Autorskie**, ul. Wyszogrodzka 1,
- **Lody Prawdziwe**, ul. Świętokrzyska 30,
- **Lukullus St. Tropez**, ul. Rozbrat 22/24,
- **Melody**, ul. Francuska 48,
- **Na Końcu Tęczy**, al. Wyzwolenia 15,
- **naLody**, ul. Rakowiecka 41B,
- **Odlodove**, Białej Floty 6,
- **Retro smaki**, ul. Poborzariska 45/4,
- **Serwus Syrena**, ul. Białobrzaska 4A,
- **Soffini**, ul. Puławska 7/9, ul. Korkowa 159, al. Armii Krajowej 28a,
- **Sosenka**, Francuska 32,
- **Ulica Baśniowa**, al. Wojska Polskiego 41,
- **Warszawskie Lody Tradycyjne**, pl. Wilsona 2.

## Piaseczno

## Skąd się wzięła na mapie ulica Kruununkuja

**Mieszkańców podwarszawskiego Runowa zaintrygowała nazwa wiejskiej drogi na starej tablicy i współczesnej mapie: „ulica Kruununkuja”.**

Informacją o tajemniczej „ulicy Kruununkuja” podzieliła się z nami pani Karolina, która mieszka w okolicy. – Rozmawiamy o niej z sąsiadami, pytaliśmy też naszą radną. Nikt nie wie, skąd się u nas wzięła ta „Kruununkuja”. Aż się od tego łamie język, a przecież to zwykła wiejska droga – opowiada nasza czytelniczka. Dodaje, że okolica jest raczej odludna, stoi tam tylko jeden dom.

Runów liczy niewiele ponad 300 mieszkańców i znajduje się na terenie gminy Piaseczno. Nazwa miej-

scowości figuruje już w XV-wiecznych dokumentach. Prowadzi tędy wąskotorówki grójeckiej używany już tylko do weekendowych przejazdów. Sygnał o „ulicy Kruununkuja” sprawdził wiceburmistrz Piaseczna Robert Widz. – Rzeczywiście taką nazwę można znaleźć na mapie Google, ale chyba nikt nie sądzi, że nasi radni mogli przegłosować uchwałę w tej sprawie. To musi być jakiś żart albo pomyłka – przekonuje. Dodaje, że prawidłowa nazwa tego odcinka brzmi: „ulica Pod Gruszą”. Według gminnych dokumentów łączy Traktową i Dobrych Sąsiadów.

W lutym tego roku tygodnik „Linia Otwocka” relacjonował podobny przypadek: „Jedna z czytelniczek poinformowała redakcję, że

przypadkiem zauważyła na mapach Google ulicę o dziwnej nazwie. – Aż oczy przecierałam ze zdumienia. Uliczka łącząca ul. Wiejską i ul. Ługi w Otwocku, tuż obok targowiska miejskiego, na internetowej mapie nosi nazwę Pinokia Morawieckiego. To chyba nie jest prawda? – dociekała.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Urzędem Miasta w Otwocku i spytaliśmy o to, czy wie o nowej nazwie ulicy, która uderza w dobre imię premiera RP Mateusza Morawieckiego, a także o to, jakie magistrat podejmie kroki, aby wyjaśnić sprawę. – Ulica Pinokia Morawieckiego nie jest prawdziwa – zapewnia Aleksandra Czajkowska z biura prasowego urzędu.

Dodała, że sprawa została zgłoszona właścicielowi serwisu. W ostatnim czasie na mapach Google w różnych miastach zaczęły pojawiać się nazwy ulic wyśmiewających premiera. Tak było m.in. w Lublinie, gdzie internetowy chuligan postanowił sobie zażartować i nadał jednej z ulic nazwę Inflacji Morawieckiego. W Wadowicach pojawiła się ulica Imperatora Kaczafiego.

Pan Patryk z Runowa przekonuje, że na „ulicę Kruununkuja” natknął się też w realu. – Jechałem tamtędy rowerem i zatrzymałem się za potrzebą. Wtedy odkryłem starą tablicę z zatartym już napisem. Zaciekało mnie, że w tej nazwie jest tak dużo liter „u”, czego nie spotyka się w języku polskim. To się ko-

jarzy z Finlandią. A w naszej okolicy są groby po walkach w czasie I wojny światowej. Może to pamiątka po jakimś Finie? – zastanawia się.

Kiedy wpisuje się do wyszukiwarki Google hasło „Kruununkuja”, wyskakuje tylko zbliżona nazwa Kruununkaja. W opisie czytamy, że to „elegancka dzielnica portowa w Helsinkach z ekskluzywnymi restauracjami i sklepami usytuowanymi na odrestaurowanej starówce Torikorttelit”.

Zagadka nazewnictwa w Runowie na razie pozostaje nierozwiązana. W sezonie urlopowo-ogórkowym rzeczywiście bardziej pasowałaby tu reklamowana przez wiceburmistrza Piaseczna „ulica Pod Gruszą”. ● **Jarosław Osowski**

Inwestycje

# Ekspresówka jest, dojazdu nie ma

Otwarcie pierwszego odcinka trasy ekspresowej S7 w Warszawie już za miesiąc, a stołeczni drogowcy dopiero ogłaszają przetarg na przebudowę ul. Karczunkowskiej, która ma być głównym dojazdem do węzła drogowego Zamienie.

Jarosław Osowski

Nowa droga ekspresowa S7 w granicach Warszawy już gotowa. Na trasie nazywanej też „Puławską-bis” trwają ostatnie prace porządkowe. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapowiada, że puści ruch pod koniec sierpnia. Nie będzie jednak od razu wygodnego wyjazdu ze stolicy na południe Polski – w kierunku Radomia, Kielc czy Krakowa. Słabo zaawansowane są bowiem prace przy kolejnym odcinku nowej „siódemki” na wysokości Piaseczna i Tarczyna. Jego wykonawca, który do jesieni miał doprowadzić jezdnię do stanu używalności, zabiega teraz o przedłużenie kontraktu. O ile?

Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka mazowieckiego oddziału GDDKiA, mówi „Stolecnej”, że nie sposób podać konkretnej odpowiedzi. Firma co pewien czas zwraca się o przyznanie jej kolejnych dni

na budowę, bo prace np. przerwał deszcz. Jak dotąd żadne roszczenia nie zostały rozpatrzone, choć drogowcy nie wykluczają, że część z nich może zostać uwzględniona.

Problemem gotowego odcinka ekspresówki jest brak docelowych dojazdów do jej węzłów drogowych: Zamienie i Lesznowola. GDDKiA zabroni poruszania się między nimi ciężarówkom. Władze powiatu piaseczyńskiego w pośpiechu wytyczają prowizoryczną drogę do węzła Lesznowola przez ul. Postępu do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 721. Ta w ciągu kilku lat ma być poprowadzona nowym śladem bezpośrednio do wjazdu na trasę S7.

Mniej zaawansowane są przygotowania do przebudowy ul. Karczunkowskiej na południowych krańcach Warszawy. Tędy ma prowadzić główny łącznik węzła drogowego Zamienie na trasie S7 z ul. Puławską. Teraz to jedna wielka prowizorka: wąska, dziurawa

jezdnia z urywającymi się chodnikami i brak wygod dla rowerzystów. A ruch będzie tu coraz większy. Już w 2015 r. wybrana na Ursynowie miejska radna Ewa Janczar (PO) składała interpelację w sprawie przebudowy ul. Karczunkowskiej. Pytała o harmonogram i koszty. W odpowiedzi od ówczesnego wiceprezydenta Warszawy Jacka Wojciechowicza dowiedziała się tylko tyle, że „potrzeba realizacji przedmiotowej inwestycji jest znana i była analizowana pod kątem możliwości finansowych”.

*Karczunkowska, główny dojazd od S7, to jedna wielka prowizorka: wąska, dziurawa jezdnia z urywającymi się chodnikami*

Dopiero w tym tygodniu, a więc po siedmiu latach, ratusz poinformował o ogłoszeniu przetargu na projekt przebudowy ul. Karczunkowskiej (1,6 km). Powstaną obustronne chodniki wzdłuż obecnej jezdni, która ma być gruntowo-

nie wyremontowana. Zaplanowano też nowe oświetlenie, przystanki, przejścia dla pieszych i szpalery drzew. „Jednym z założeń projektowych jest ciągła trasa rowerowa wzdłuż całej Karczunkowskiej powiązana z węzłem trasy ekspresowej S7, wiaduktem nad torami kolejowymi przy stacji Warszawa Jeziorki oraz z układem tras rowerowych na skrzyżowaniu z ul. Puławską” – precyzuje pełnomocnik rowerowy prezydenta miasta.

Projekt ma być gotowy w ciągu 20 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą, a więc najwcześniej pod koniec 2024 r. Urzędnicy pytani, jak będzie wyglądać dojazd do węzła Zamienia podczas przebudowy ul. Karczunkowskiej, rozkładają ręce. – Nie wiemy nawet, kiedy zaczną się te prace – usłyszeliśmy.

W dodatku nie jest pewne, czy przetarg skończy się sukcesem. Miasto musiało go powtórzyć w przypadku dojazdu do innego węzła planowanego na odcinku drogi S7 przez Bielany. Chodzi o przedłużenie trasy mostu Północnego od stacji metra Młociny do węzła Wólka Węglowa. GDDKiA szykuje tu budowę ekspresówki od dłuższego czasu, ale nie ma na nią pieniędzy ani kompletu pozwoleń. Ma to być nowy wyjazd ze

stolicy na Gdańsk, którym kierowcy ominą zakorkowane Łomianki. Grozi im jednak, że nie zjadą w węzle Wólka Węglowa, bo ratusz zwlekał z doprowadzeniem dojazdów do niego.

Stoleczny Zarząd Rozbudowy Miasta powtórzył właśnie przetarg na ich koncepcję. Poprzedni musiał unieważnić z powodów formalnych, poza tym oferty dwóch firm przekroczyły kosztorys. Rada Warszawy podwyższyła już kwotę do blisko 2 mln zł. Na podstawie koncepcji ma być zlecone przygotowanie docelowego projektu, a potem ogłoszony przetarg na wykonawcę prac. Terminów i pieniędzy brak.

Za to na ostatniej sesji miejskiej radni przeznaczyli 200 tys. zł na studium komunikacyjne dla Bielana. Ma ono powstać we współpracy z sąsiednimi gminami Izabelin i Stare Babice, które dołożą po 100 tys. zł. Wykonawca przygotowuje propozycje dojazdów do węzłów drogowych przyszłej trasy S7, które wcześniej miały prowadzić przez planowane jeszcze w PRL-u ulice Czcionki i Nowo-Janickiego. Zaktualizowany przebieg ulic i dróg w tej części aglomeracji ma powstać „ze szczególnym uwzględnieniem preferencji dla komunikacji publicznej”. ●

Rocznica wywózek z getta

## Nieśli wstążki z imionami



• Marsz Pamięci w 80. rocznicę rozpoczęcia wywózek z getta FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Warszawa straciła wtedy część swojej duszy – mówił Hubert, który szedł w piątek w Marszu Pamięci w 80. rocznicę rozpoczęcia wywózek z getta do obozu zagłady w Treblince.

Marsz zaczął się pod pomnikiem Umschlagplatz przy ul. Stawki 10. To tu znajdowała się rampa kolejowa, która od 22 lipca 1942 roku była wykorzystywana przez nazistów jako miejsce do selekcji, przetrzymywania i załadunku Żydów przed wywózką do Treblinki. Ostatni pociąg odjechał z Umschlagplatzu 21 wrze-

śnia 1942 roku. Według różnych szacunków z tego miejsca do obozu zagłady wywieziono z getta między 250 a 300 tys. Żydów.

Uczestnicy Marszu nieśli symboliczne wstążki pamięci z imionami dawnych mieszkańców getta. Monika Krawczyk, dyrektorka Żydowskiego Instytutu Historycznego, mówiła: – Warszawa straciła w niemieckiej akcji Reinhard jedną trzecią mieszkańców. W większości nie wiemy, jak się nazywali, dlatego niesiemy wstążki z symbolicznymi imionami. Myślmy, medytujmy, wspominajmy.

Aleksandra Kaniuka, stowarzyszenie Dzieci Holocaustu: – Jestem tu co roku. Urodziłam się w 1937 roku jako Rozengarten, mnie udało się ocaleć z wojny. Są tu moi najbliżsi, moja córka. Jak słyszę słowo „wojna”, mam straszne wspomnienia.

Hubert Olszewski, 24-latek: – Uważam, że to jest obowiązek warszawiaka, żeby tu być, żeby pamiętać o tym, jak z naszego miasta brutalnie wyrwano dużą część mieszkańców. Warszawa straciła wtedy część swojej duszy. ●  
**Michał Wojtczuk**

Drożyzna

## Cukier znika ze sklepów

**10 kg w Biedronce, Lidlu i Netto, 5 kg w Aldi – sklepy wprowadziły limity na cukier, bo klienci brali po 300 kg. – Nie ma żadnej paniki cukrowej. Jest proste wytłumaczenie tego popytu i nie chodzi o sezon na przetwory – słyszymy.**

Ceny cukru to teraz jeden z głównych tematów rozmów. – Najbardziej miażdżąco kosztuje około 3,4 zł za kilogram, nieco grubszy – ponad 4 zł, a kryształ – nawet ponad 5 zł. A jeszcze niedawno kupowałam za 2,3-2,5 zł – wylicza pani Matylda, która robi zakupy w Biedronce na Bródnie. Tam na cukier trzeba polować, są braki na półkach. W ursynowskich Delikatesach CM jest go pod dostatkiem, ale w tym tygodniu kilogram kosztował 6,79 zł.

Niektóre sieci sklepów, z których szybko znika towar, zarządziły ograniczenia sprzedaży. W Biedronce, Lidlu i Netto każdy klient na jeden paragon może kupić 10 kg cukru. W Aldi – o połowę mniej. – Obserwujemy pewne trudności związane z wojną w Ukrainie i sytuacją geopolityczną, które wpływają na dostępność niektórych surowców. Limity pozwolą uniknąć hurtowego wykupywania cukru – wyjaśnia Luiza Urbańska z biura prasowego Aldi.

Netto wprowadziło cukrowe ograniczenia już 12 lipca. Do odwołania. – Skokowy popyt na ten produkt jest reakcją konsumen-

tów na informację o pojawiających się niedoborach cukru. Trwa wprawdzie sezon na przetwory, ale klienci kupują więcej, niż potrzebują – mówi Patrycja Kamińska z działu marketingu Netto, gdzie cena kilograma cukru wynosi obecnie 3,79 zł.

Sklepy sieciowe dostrzegają, że cukier znika z półek w ilościach, które nie odpowiadają potrzebom gospodarstw domowych. – Mamy sygnały, że cukiernicy przestawili się na cukier z rynku zamiast z hurtowni, z uwagi na niższe ceny detaliczne – dodaje rzeczniczka sieci Netto.

Mariusz Bielak, właściciel sklepu spożywczego Dzień Dobry na Ochocie: – Cukier w dyskontach wykupują detalisci tacy jak ja, żeby taniej zaopatrzyć swój osiedlowy sklep. Skoro miesiąc temu najtańszy cukier w hurcie mogłem kupić po 4,3 zł za kilogram, a teraz w popularnym dyskoncie jest za 3,29 zł, nic dziwnego, że wybrałem dyskont. To nie jest panika cukrowa, tylko okazja, a w zasadzie konieczność. W ten sposób nabył 300 kg cukru. Sprzedaje go u siebie po 5,3 zł. Stali klienci i tak kupią. ●  
**Konrad Wojciechowski**

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na warszawa.wyborcza.pl

## Uchodźcy z Ukrainy

# Dali nam łopaty, powiedzieli, że mamy kopać sobie grób

Choć nie byli żołnierzami, trafili do obozu jenieckiego. Nieśli pomoc humanitarną, a zostali oskarżeni o terroryzm. Cudem udało im się wydostać. Ukraińscy więźniowie opowiadają o swoich przeżyciach z ponad 100 dni w rosyjskiej niewoli.

Aleksander Sławiński

Kolonia karna nr 120 na wschód od Doniecka. Około miesiąc temu udało się z niej wydostać ukraińskim wolontariuszom oskarżonym przez Rosjan o terroryzm. Ośmioro z nich przyjechało do Warszawy, by opowiedzieć, co przeżyli. Tylko troje zgadza się na pokazanie twarzy, reszta chce pozostać anonimowa. Wśród nich są Andriej i Dymitr (imiona zmienione) – tłumaczą, że na terenach okupowanych wciąż są ich bliscy. Opowiadają mi swoją historię. Historię członków załogi autobusu.

## Jadą z pomocą do Mariupola

Andriej pochodzi z Mariupola, ale dziesięć lat temu przeniósł się do Dnipro, regionalnej metropolii. Do wojny prowadził własny biznes. Imal się wielu zawodów, zdobył różne uprawnienia, w tym kierowcy autobusu.

Gdy Rosjanie zaczynają obleżeć jego rodzinne miasto, nie chce czekać z założonymi rękami. Zostaje wolontariuszem, przenosi się do Zaporozża, które jest centrum ewakuacji mieszkańców Mariupola. Rosjanie zezwalają na utworzenie „zielonych korytarzy”. Z całego kraju do Zaporozża ściągają miejskie autobusy, które po przemalowaniu na biało – to znak pomocy humanitarnej – wyruszają do obleżonego miasta. Wiozą leki, żywność, wodę. W drogę powrotną zabierają cywili. Rosjanie często nie dotrzymują słowa. Zdarza się, że pojazdy są zawracane już na pierwszym punkcie kontrolnym albo dostają się pod ostrzał. Mimo to Andriej decyduje się ruszyć w drogę.

Towarzyszy mu Dymitr, który w Mariupolu mieszkał całe życie. W początkach wojny udaje mu się odesłać żonę i dziecko do Turcji. Sam także wydostaje się z miasta, jednak nie jest w stanie porzucić sąsiadów. Andrieja poznaje w Zaporozżu, w centrum handlowym przekształconym w ośrodek pomocy uchodźcom. – Wyruszyliśmy do Mariupola dwoma autobusami we trzech. Nie byłem kierowcą, ale pomagałem w transporcie. To był 27 marca – relacjonuje.

## Zastrzelą mnie i nawet nie wiem, za co

Przez pierwsze punkty kontrolne przechodzą gładko. Rosjanie i żołnierze samozwańczych republik donieckiej i lugańskiej respektują ustalenia. Po kilkudziesięciu kilometrach zaczynają się problemy. – Przyglądali się naszym konserwom. Na jednej z nich była etykieta z napisem „Zwycięzimy!”. Nie spodobało im się to, ale nas puścili. Zajechaliśmy na noc do wsi przy drodze. Po go-

• **Uwolnieni z obozu wolontariusze z Mariupola: Hanna Woroszewa, Konstantin Wołyczko i Stanisław Głuszkow**

FOT. KUBA ATYS  
/ AGENCJA  
WYBORCZA



dzinie podjechały wojskowe dżipy. Wysiedli z nich „donieckcy”. Wycelowali w nas i mówią, że zabierają na przesłuchanie – opowiada Andriej.

Jadą na pobliski posterunek policji, tam zostają zamknięci w piwnicy, dziesięć godzin siedzą w ciemnościach. – Rano drzwi się otwierają i jeden z żołnierzy mówi, że nas sprawdzili i wiedzą, co my za jedni. Rzucili nam łopaty i prowadzą nas na pole za posterunkiem, mówią: Teraz kopcie sobie grób – wspomina Andriej.

Obok widać już dwie mogiły oznaczone krzyżem. – Miałem w głowie jedno pytanie: Dlaczego? Zastrzelą mnie tu i nie nawet nie wiem, za co – mówi Dymitr.

Gdy doły wykopali mniej więcej do pasa, żołnierze mówią, że mają wychodzić. Nie wiadomo, czy to był żart czy dostali inne rozkazy.

Wiozą ich do miejscowości Tokmak, gdzie czekają na nich Czeccy. Zostają pobici, zwyzywani od nazistów i terrorystów. Pojawiają się funkcjonariusze rosyjskiego FSB, którzy sprawdzają ich dokumenty, telefony. Następuje zwrot akcji. – Powiedzieli nam, że przepraszają za pomyłkę, że faktycznie jesteśmy wolontariuszami. Wystawili nam rosyjskie dokumenty, gwarantujące swobodny przejazd – opowiada Andriej.

Rosjanie podstawiają zarekwirowane autobusy, nie widać, by cokolwiek zostało skradzione. Może nie wszyscy są tak źli?

Ale radość jest przedwczesna. Gdy dojeżdżają do Mariupola, zatrzymuje ich partol „donieckich”. Pokazują papiery wystawione przez władze w Moskwie. Nie robią wrażenia. Żołnierze przeszukują pojazdy, stwierdzają, że leki i żywność są wiezione dla „bandytów” z Azostalu. Mężczyźni lądują na posterunku wojskowym, gdzie zapada decyzja, że zostaną przewiezieni do „obozu filtracyjnego”. Mają tam

spędzić 30 dni. W tym czasie funkcjonariusze Donieckiej Republiki Ludowej rozstrzygną, czy wolontariusze są terrorystami. Ostatecznie we trzech spędzą w obozie 90 dni.

– Droga tam jest torturą. Zalepili nam oczy taśmą klejącą i skrepowali nią ręce. Jeśli nie wykonywałeś rozkazów odpowiednio szybko albo stałeś w złej pozycji, tłukli cię po kolanach i dłoniach – mówi Konstantin Wołyczko, który był koordynatorem pomocy w Zaporozżu.

Uwięziono go kilka dni przed Andriejem i Dymitrem. – Okupantom nie mieściło się w głowie, że pomagamy z dobrego serca. Twierdzili, że za ewakuację bierzemy pieniądze. Że wysłało nas wojsko, a żywność i leki chcemy sprzedać – twierdzi.

## Szklanka wody na osobę

Kolonie nr 120 trudno nazwać więzieniem. Strażnicy mówią na to miejsce „jamy”. Rozrzucone na dużej przestrzeni budynki gospodarskie zostały opuszczone w 2010 roku. Po wybuchu wojny separatystów ogrodzili je i przekształcili w obóz. W jednym z zabudowań jest miejsce na 100 osób, mieszka tam 800 jeńców. – W naszej celi było ponad 50 osób na 20 m kw. Spaliśmy na zmianę, część kładła się na ziemi

albo kilku drewnianych ławach, a reszta stała – opowiada Andriej.

Warunki sanitarne są oplakane, toalety przepelnione. Dziennie na osobę jest duża szklanka wody, do jedzenia nadpsute kostki rybne, trochę kaszy. Jest także barak kobiecy, w którym ponad sto dni spędziła Hanna Woroszewa. W nim dochodzi kolejny problem: menstruacja. – Prawie nie pozwalano nam się splukać, nie mówiąc o podpaskach – opowiada.

Sami wnoszą dla siebie więzienie. To pomysł nadzorców na dorobienie do oficerskiej pensji. Uwięzionym pozwala się na kilka telefonów, są zachęceni, by żalili się na warunki. – Mieliliśmy przekonać krewnych, by kupili materiały budowlane potrzebne do remontu. Mieli dzwonić do składów pod Donieckiem i tam zamawiać wszystko, co potrzebne. Płatne z góry. Ciężarówka podjeżdżała w ustalone miejsce, skąd odbieraliśmy gips, pustaki i wszystko inne, a potem sami remontowaliśmy obóz – opisuje Dymitr.

Pieniądze przesłane przez Moskwę na remont kolonii lądowały w kieszeniach dowódców.

Naczelnictwo poskąpiło nawet na sprzęcie biurowym do kancelarii. Pewnego dnia oznajmiono wolontariuszom, że ci, których rodziny pierwsze zakupią dwa laptopy oraz drukarkę, zostaną przeniesieni do baraków z lepszym standardem, m.in. z prawdziwymi łózkami. Defraudacyjny schemat opracował komendant obozu, Siergiej Jaszko. Czasem bierze słuchawkę od uwięzionych. Mówi rodzinom, że ich bliscy zostaną tu dziesięć lat albo że „zostaną wysłani w kosmos”. Pastwi się nad ludźmi, wykorzystuje do pracy w prywatnym ogrodzie przy swojej rezydencji. – Byliśmy niewolnikami, uprawiającymi pomidory, ale wielu chciało tam iść, bo można było pożyć na świeżym powietrzu – tłumaczy Dymitr.

21 spośród 22 wolontariuszy z Kolonii nr 120 pewnego dnia po prostu wyproszono za bramę. Przeszło pismo z prokuratury, które nakazało ich uwolnienie. Przypuszczają, że to dzięki presji, którą ich bliscy wywierali na donieckie elity. – Mariupol i Donieck to jeden region, wielu z nas zna kogoś, kto zrobił karierę w separatystycznych władzach – mówi jeden z uwolnionych. Przez Rosję i kraje bałtyckie dotarli do Polski. Los wolontariusza, który pozostał w obozie, jest nieznan.

## Armia okupantów gnije od środka

W tym obrazie skrajnego okrucieństwa jest jeden jasny punkt. Historia Dymitra i Andrieja świadczy o tym, że rosyjska machina wojenna gnije od środka. Podwładni nie przestrzegają rozkazów, korupcja i kradzieże są wszechobecne, zamiast łapać żołnierzy i dywersantów, dręcą się cywili.

Nastroje wśród mieszkańców separatystycznych republik też nie są najlepsze. Więźniowie rozmawiają ze strażnikami, wielu z nich to zwyczajne chłopaki z Donbasu, powołane siłą pod broń. Nie są okrutni, dzielą się swoimi troskami. Wielu dostrzega, że Rosja, w deklaracjach walcząca o ich wolność, traktuje „donieckich” jak mięso armatnie. Wielu narzeka na nierówne traktowanie. Widać je nawet w wysokości żołdu. – Jeden strażnik mówił mi, że żołnierz z Doniecka dostanie 25 tys. rubli, a Rosjanie po 30 tys. – wspomina Dymitr. To odpowiednik 2 tys. oraz 2,4 tys. zł miesięcznie.

Dymitr i Andriej nie planują wracać. Chcą zostać w Polsce, nabrać sił. Może zaangażują się w wolontariat na miejscu. Żona i dzieci Andrieja są już w Warszawie. Dymitr jeszcze się zastanawia, czy ściągać rodzinę z Turcji. ●

*Zalepili nam oczy taśmą klejącą i skrepowali nią ręce. Jeśli nie wykonywałeś rozkazów odpowiednio szybko albo stałeś w złej pozycji, tłukli cię po kolanach i dłoniach*

KONSTANTIN WOŁYCZKO  
koordynator pomocy w Zaporozżu

## ZAKŁADY POGRZEBOWE

ul. Fosa 19A - 22 853 45 45 - www.sluzew.pl  
punkty obsługi  
na terenie Warszawy:  
Powązki - Pyry  
Stużew  
Wola - Ursynów  
dom pogrzebowy  
POGOTOWIE 24 h - 22 853 45 45

## ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus  
www.exitus.com.pl; tel. 501 210 360

## AMBER

Wspólna 27 A, tel. całodobowy 501 796 471

## MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275  
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

## OCHOTA

Dom Pogrzebowy GALAXY  
Grójecka 38 - całodobowo, (22) 822 15 48.

Exitus  
ul. Grójecka 69 tel. całodobowo 609 77 11 77

## WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”  
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice  
tel. całodobowo 0 602 11 89 49 www.babice.com.pl

Exitus, Al. Solidarności 147,  
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,  
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

ŚŁUŻEW Wolska 180/182 - 877 39 69  
dom pogrzebowy Powązkowska 14 - 636 79 76

## ŻOLIBORZ

USŁUGI POGRZEBOWE - całodobowo  
ul. Ks. J. Popieluski 6 tel. 22 8394455

## URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275  
ul. Stryeńskich 21 teren kościoła

ŚŁUŻEW Pyry, Szumiąca 5 - 816 55 58  
dom pogrzebowy Imielin, Dereńniowa 12 - 641 29 09

## OKOLICE WARSZAWY

Exitus  
Otwock, Kościelna 1 a, tel. 22 779 23 39  
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,  
tel. 25 759 17 25

## NEKROLOGI tel. (22) 555 53 83, (22) 555 53 99

Nekrologi można zamawiać:

### OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

- pod adresem email: [nekrologi@wyborcza.pl](mailto:nekrologi@wyborcza.pl)  
lub nr faksu (22) 555 54 63,
- w biurach współpracujących z Gazetą  
(spis na stołecznych stronach Gazety)
- w wybranych zakładach pogrzebowych

Informacja pod nr tel. (22) 555 53 83, (22) 555 53 99  
w godz. 8.00 -17.00

### W SOBOTY

- pod adresem email: [nekrologi@wyborcza.pl](mailto:nekrologi@wyborcza.pl)  
lub nr faksu (22) 555 54 63,
- w biurach współpracujących z Gazetą  
(spis na stołecznych stronach Gazety)
- w wybranych zakładach pogrzebowych

Informacja pod nr tel. (22) 555 53 83, (22) 555 53 99  
w godz. 10.00 -14.00

Szczegółowe terminy przyjmowania zleceń dostępne  
są na stronie [wyborcza.pl](http://wyborcza.pl). Przy każdym zamówieniu  
wymagana jest pisemna akceptacja klienta.

Istnieje możliwość zamówienia internetowego  
wspomnienia o Bliskich na serwisie [odeszli.pl](http://odeszli.pl), dzięki  
któremu rodzina, przyjaciele i znajomi mogą pielęgnować  
pamięć o Osobie Zmarłej. Serwis to także poradniki,  
które pomagają uporządkować najistotniejsze sprawy  
w niełatwym dla każdego okresie żałoby.

## POŻEGNANIA I WSPOMNIENIA

Na teksty o Państwie bliskich czekamy  
pod adresem: [pozegnania@agora.pl](mailto:pozegnania@agora.pl)  
lub ul. Czerska 8/10, Warszawa 00-732,  
z dopiskiem „Pożegnania”.

Do rubryki przyjmujemy teksty o objętości  
nieprzekraczającej 3600 znaków.  
Prosimy, by nie były to wiersze ani  
encyklopedyczne biografie.

### Nie gwarantujemy terminu publikacji.

Zastrzegamy sobie prawo skracania  
i redagowania tekstów.

Materiałów, których autorzy nie zostawią  
do siebie kontaktu, nie drukujemy.

**Pytania prosimy kierować  
na [pozegnania@agora.pl](mailto:pozegnania@agora.pl).**

## Anna Ciechanowicz

Współzałożycielka Pracowni Testów Psychologicznych  
Polskiego Towarzystwa Psychologicznego

Tak wiele Jej zawdzięczałam

Niech spoczywa w pokoju

Helena Grzegotowska-Klarkowska

[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193692](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193692)

Dnia 21 lipca 2022 roku, przeżywszy 96 lat,  
odszedł nasz ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek



## dr inż. Jerzy Godwod

urodzony 23 stycznia 1926 r. w Wilnie  
syn Józefa i Jadwigi z Pawlikowskich  
Żołnierz Armii Krajowej obwodu Ostrów Mazowiecka  
ps. „Słoma”

O czy zawiadania pogrążona w smutku

rodzina  
Marcin, Ewa, Maria, Antoni, Aleksandra oraz Stanisław

[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193728](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193728)

W dniu 18 lipca 2022 roku w wieku 95 lat zmarła

## Zofia Gajewska

Uczestniczka Powstania Warszawskiego,  
wieloletni pracownik Polskich Nagrań,  
Sprawiedliwa wśród Narodów Świata.  
Działaczka na rzecz historii i zabytków Brwinowa.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 25 lipca 2022 roku o godz. 12:00  
w kościele w Brwinowie.

Pogrążeni w smutku

córka i rodzina

[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193434](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193434)

Ze smutkiem zawiadamiamy,  
że dnia 22 lipca 2022 roku zmarł

## Olgierd Pisarenko

muzykolog i publicysta,  
członek Związku Kompozytorów Polskich od 1981 roku.  
Wieloletni przewodniczący Komisji Repertuarowej MFMW  
„Warszawska Jesień”, przez kilkadziesiąt lat redaktor,  
a w latach 2008-2013 redaktor naczelny „Ruchu Muzycznego”,  
odznaczony Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Cześć Jego pamięci!

Związek Kompozytorów Polskich

[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193879](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193879)

Dziewiętnastego lipca 2019 roku  
zmarła

## Barbara Lipińska-Nowakowska

Moja jedyna Siostra.

Basiu Kochana, nie mogę się z tym pogodzić.

Oleńka



[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193676](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193676)

Głębokie wyrazy współczucia

## Jarosławowi Domańskiemu

z powodu śmierci

## Mamy

i zapewnienie o modlitwie

składa

Zarząd Przymierza Rodzin

[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193586](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193586)

2 lata temu, 23 lipca 2020 roku odszedł od nas



## Grzegorz Krzewiński

- Szef, Mentor, Przyjaciel

Pamiętamy i prosimy o pamięć o Nim.

Przyjaciele i pracownicy Medinco

[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193593](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193593)

## Jackowi i Krzysztofowi Olesiejukom

wyrazy głębokiego współczucia  
oraz szczerze kondolencje  
z powodu śmierci

## Ojca

składają

pracownicy  
wydawnictw Bellona i Świat Książki



[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193579](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193579)

## Krzysiu i Kamilowi

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu odejścia

## Ani

wyjątkowego człowieka  
i wspaniałej kobiety.

Każdy z nas dostał od Niej  
coś dobrego i niezapomnianego.  
Będzie nam Jej bardzo brakować.

Przyjaciele z Brukseli  
Aleksandrowiczowie, Bykowscy,  
Radwanowie, Rymkiewiczowie,  
Agnieszka Golas i Andrzej Ners

[www.nekrologi.wyborcza.pl/34192968](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34192968)

Ks. mitratowi dr.

## Adamowi Misijuk

Proboszczowi Parafii św. Jana Klimaka na Woli w Warszawie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia  
z powodu śmierci

## Matki

składają

Rada i Zarząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy



[www.nekrologi.wyborcza.pl/34193683](http://www.nekrologi.wyborcza.pl/34193683)

24 lipca 2022 roku o godzinie 19.30  
zostanie odprawiona msza święta w 40 rocznicę śmierci

**dra Jana Walca**

i siódmą

**dr Róży Nowotnej-Walcowej**

w Kościele Św. Jacka (Freta 10).

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193131

Naszemu wieloletniemu i niezawodnemu Przyjacielowi

**Piotrowi Soroka**

składamy wyrazy głębokiego współczucia  
po odejściu

**Mamy**

Elżbieta, Maciej i Grzegorz Zuchowiczowie



www.nekrologi.wyborcza.pl/34193782

W dniu 17.07.2022 r. zmarł mój Brat



**Wiesław Leoniak**

Żegnaj braciszku.

Na zawsze pozostaniesz w moich myślach i sercu.

Msza Święta zostanie odprawiona w w środę 27.07.2022r. o godz. 9:15  
w kaplicy Przy Cmentarzu w Marysinie Wawerskim.  
Po mszy nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce spoczynku.

Elżbieta Leoniak-Rokicka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193211

23 lipca 2007 roku zmarł



**Mariusz Sikorski**

ukochany Syn, radosny Brat, wspaniały Człowiek.

To już 15 lat, a nadal boli.

Mama Alicja Sikorska i siostra Małgorzata Maruszkina z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193460

Dnia 17 lipca 2022 roku zmarła w wieku 90 lat



**Profesor Nauk Medycznych Kardiolog**

**Irena  
Rawczyńska-Englert**

Msza święta w intencji zmarłej odbędzie się 26 lipca o godz. 14:00  
w kościele św. Andrzeja Boboli na ul. Rakowieckiej 61 w Warszawie.  
Urna z prochami zmarłej zostanie złożona do grobu rodzinnego  
w Krakowie 28 lipca o godz. 11:30 na Cmentarzu Rakowickim.

Przyjaciele

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193701

W dniu, 18 lipca 2022 roku zmarła, przeżywszy 85 lat



**Leokadia Doktor**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 28 lipca 2022 roku o godzinie 12.00  
w Domu Przedpogrzebowym na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie,  
po którym nastąpi wyprowadzenie i złożenie do grobu rodzinnego  
na cmentarzu miejscowym.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Synowie z Rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193561

Z głębokim żalem, ale i najlepszymi wspomnieniami żegnamy



**Andrzeja Jucewicza**

dziennikarza i wydawcę uwielbianego przez miłośników sportu  
i tych, którzy kochają życie...

Przyjaciółki Elżbieta i Beata

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193680

Naszej Drogiej

**Dorocie Kotarskiej**

najszczerze wyrazy współczucia i żalu  
z powodu śmierci

**Mamy**

Przyjaciele z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę

Jesteśmy z Tobą



www.nekrologi.wyborcza.pl/34193704

Z głębokim żalem informujemy o śmierci



**Jerzego Dobrostańskiego**

wieloletniego przewodnika warszawskiego i miłośnika stolicy,  
Pasjonata Tatr i ratownika TOPR.

Msza żałobna odbędzie się  
25 lipca 2022 roku o godzinie 12.00  
w Kościele św. Wincentego (Drewnianym) na Bródnie,  
po której trumna zostanie złożona w grobie rodzinnym

o czym zawiadamiają

córka Katarzyna, Andrzej i Barbara

www.nekrologi.wyborcza.pl/34192784

13 lipca 2022 roku zmarła

Śp.

**Anna Jakubowska**

ps. „Paulinka”

Bohaterka lat wojny i czasu pokoju.

Odegrała ważną rolę w kampanii wyborczej 1989 roku oraz podczas  
restytucji samorządu terytorialnego i wyborów lokalnych w 1990 roku,  
ofiarnie pracując w Komitecie Obywatelskim przy  
Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”.

Od kwietnia 1989 roku w Zespole ds. kontaktów z regionami  
Ogólnopolskiego Biura Wyborczego KO „S”,  
następnie jako szefowa Sekcji Informacji KO „S”  
oraz członkini redakcji „Informatora Parlamentarnego Obywatelskiego  
Klubu Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich „S” (1989 – 1990).

Zawsze była naszą Mistrzynią i Przyjaciółką.

Żegnamy Ją z wielkim żalem.

Pracownicy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”  
w latach 1989 – 1990  
Krzysztof Karwowski, Krystyna Lachowicz, Paweł Łukasiak,  
Teresa Ogrodzińska, Wojciech Onyszkiewicz, Wojciech Rzewuski,  
Krzysztof Siemiński, Inka Słodkowska,  
Elżbieta Sobolewska-Karwowska, Jarostaw Śleszyński,  
Agnieszka Wolfram-Zakrzewska, Ludwika Wujec.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193406

Z przykrością zawiadamiam,  
że w dniu 15 lipca 2022r. zmarł w wieku 90 lat nasz Brat



**Jerzy Dobrostański**

„Juruś”

Msza święta żałobna odprawiona zostanie  
w poniedziałek 25 lipca 2022r. o godz. 12:00  
w kościele Drewnianym na Bródnie,  
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego

O czym zawiadamiają

brat Andrzej i siostry Marysieńka i Magda z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193597

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,  
że w dniu 18 lipca 2022 roku  
odeszła

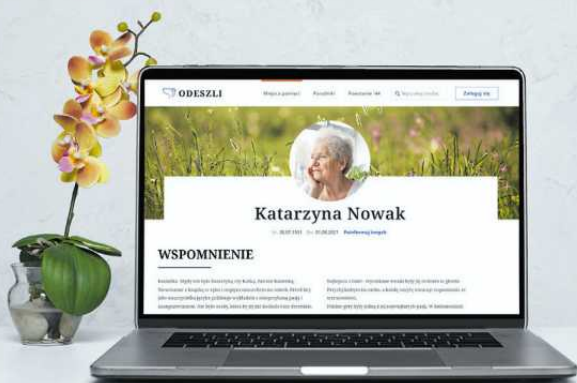


**Teresa Hołdanowicz**

Pożegnanie odbędzie się w Domu Pogrzebowym  
na Cmentarzu w Antoninowie  
w poniedziałek 25 lipca 2022 roku o godzinie 13.30

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193341



Wspomnij bliskich w wyjątkowy sposób

Stwórz miejsce pamięci na

ODESZLI.pl

Z głębokim żalem żegnamy



## Barbarę Annę Kozłowską

z domu Starzyńska

ur. 11 listopada 1949 r. w Warszawie  
zm. 19 czerwca 2022 r. w Johannesburgu RPA

Radca Prawny, dobra, pozytywna kobieta, oddana rodzinie i najbliższym.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Parafii Rzymskokatolickiej  
Matki Bożej Anielskiej w Skolimowie ul. Środkowa 15,  
Konstancin - Jeziorna w dn. 6 sierpnia 2022 r. o godz. 11:00,  
po której nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego  
na Cmentarzu Parafialnym w Skolimowie, kwatery 3F-VI-3,  
ul. Chylińska 97

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż, córka, syn, synowa, zięć, wnuki i Brat z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193263

Panom Prezesom

## Krzysztofowi i Jackowi Olesiejuk

wyrazy najgłębszego współczucia  
z powodu śmierci

## Taty

składają

Renata Kapko oraz rodzice Igi - Mirosława i Lukasz Malczewscy



www.nekrologi.wyborcza.pl/34193748

## Drogiej Oleńce

serdeczne wyrazy współczucia  
po śmierci

## Davida

składają

Ewa i Ryszard



www.nekrologi.wyborcza.pl/34193675

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 20 lipca 2022r.  
odszedł od nas nasz ukochany Mąż, Tata, Brat, Wujek

Prof. dr hab.

## Wojciech Perdzyński

Chirurg dziecięcy.  
Wieloletni Kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej i Urologii  
Szpitala Klinicznego WAM.  
Kierownik Zespołu Chirurgii Rekonstrukcyjnej Urologicznej  
Szpitala Damiana w Warszawie

o czym zawiadamia

rodzina



www.nekrologi.wyborcza.pl/34193595

„Gdyby nie było śmierci,  
życie nie wydawałoby się nam tak piękne”

Mikołaj Gogol



Przekazujemy bardzo serdeczne wyrazy współczucia naszemu  
Koleździe i Przyjacielowi

## Prof. dr. hab. Antoniemu Gajewskiemu

oraz

## dr. Agnieszce Gajewskiej i Gai

po śmierci ukochanej Żony, Mamy i Babcie

Śp.

## dr. Jolanty Raczyńskiej-Gajewskiej

która odeszła 17 lipca b.r.

Monika z Kasią, Jurek, Grażyna z Andrzejem,  
Elżbieta z Pawłem i Danusia z Jurkiem

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193349

Pogrążona w głębokim smutku zawiadamiam,  
że dnia 17 lipca 2022 roku  
umarł mój ukochany Mąż, kochający Ojciec i Dziadek

ŚP

## Wiesław Leoniak

Dobry człowiek. Żył 73 lata.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione  
dnia 27 lipca 2022 roku o godzinie 9.15  
w Kaplicy Miłosierdzia Bożego na cmentarzu  
w Marysinie Wawerskim, ul. Korkowa 152,  
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu na tutejszym cmentarzu.

Spoczywaj w pokoju

Żona z córką, zięciem i wnuczkami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193813

Z wielkim smutkiem żegnamy



## Annę Popowicz

Była uosobieniem piękna w każdym wymiarze.  
Mądra, dobra, troskliwa, zaangażowana,  
zawsze stojąca po stronie prawdy i sprawiedliwości.

Krzysiu, Kamilu,

nasze myśli są przy Was.

Barbara i Krzysztof Nowakowscy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193687

Pani

## Alicji Kanabus

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

## Teścia

składają

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy  
Mazowieckiego Centrum Rehabilitacji „STOCER” Sp. z o.o.  
w Konstancinie-Jeziornie



www.nekrologi.wyborcza.pl/34193556

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy  
długoletnią członkinię PTP

## Doktor Annę Ciechanowicz

współtwórczynię i wieloletnią dyrektorkę Pracowni Testów  
Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego,  
odznaczoną za działalność na rzecz naszego stowarzyszenia  
Odnaką „Za zasługi dla PTP”.

Żegnamy wybitnego psychologa, specjalistkę w dziedzinie psychometrii,  
twórczynię i współtwórczynię licznych testów psychologicznych,  
świetną organizatorkę i doskonałą redaktorkę.  
Psychologowie przez wiele lat korzystali  
z Jej bogatej wiedzy profesjonalnej.

Synowi Michałowi i Rodzinie

składamy  
wyrazy głębokiego współczucia.

Przewodnicząca i Zarząd Główny  
Polskiego Towarzystwa Psychologicznego  
Koleżanki i Koleździ z PTP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34193670

Naszej Drogiej Koleżance

## dr n. med Annie Perdzyńskiej

najszczerze wyrazy współczucia i żalu  
z powodu śmierci

Brata

prof. dr hab. n. med.

## Wojciecha Perdzyńskiego

Koleżanki i Koleździ  
z Kliniki Neonatologii i Chorób Rzadkich  
DSK UCK WUM Warszawa, Żwirki i Wigury

Aniu całym sercem jesteśmy z Tobą.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34193621

O G Ł O S Z E N I A D R O B N E

### ZDROWIE

• AAAAA GINEKOLOG PEŁNA POMOC  
5 1 5 6 0 3 4 5 0

• AAAA ESPERAL ODTRUCIA  
503-126-416, GAB. DOJAZD

### AUTO-MOTO

• Aa cale i uszkodzone a kupię 504 899 717

### PRACA

Panią do pralni chemicznej z dośw.,  
Praga Południe, Centrum  
praca zmianowa. Wynagrodzenie:  
6000-7000 zł brutto. Tel. 504 040 782

### NIERUCHOMOŚCI

• Własnościowe WSM 37 m<sup>2</sup> ogrodzone,  
kuchnia widna, metro, centrum, sprzedam  
albo i kupię większe może być także wielka  
W-wa tel. 507 514 788

• Pokoje 2,3,4os. 550zł/m-c/os. 605 085 439

### MATERIAŁY I USŁUGI

• aaaaa PRZEPROWADZKI, utylizacja mebli  
i sprzętu AGD 24 H, tel. 502 622 916

• 501 010 298 PRALKI, ZMYWARKI, TANIO

• ŻŁOTA RĄCZKA+ELEKTRYKA 503150991

### BIZNES

• Wróżby: Karty Klasyczne, RUNY, Tarot.  
tel. 796 800 449

Komunikaty.pl

Przetargi, licytacje,  
zamówienia publiczne.

Bądź na bieżąco



# w sprzedaży



TEMAT NUMERU:

## Pracujące mamy

Jak pracować,  
gdy obok trwa  
wojna

+

Do jakiej pracy  
wrócimy po  
wakacjach?

+

Dlaczego oszukujemy?  
Rozmowa o zaufaniu  
i naiwności

KUP Z BEZPŁATNĄ DOSTAWĄ DO DOMU NA [PRENUMERATA24.PL](http://PRENUMERATA24.PL)